

# NASZE WIELKANOCNE PRYWATNE REKOLEKCJI

## V PRZYKAZANIE KOŚCIELNE

### TROSZCZYĆ SIĘ O POTRZEBY WSPÓLNOTY KOŚCIOŁA - cz. I

Przykazania kościelne w obecnej formie i treści obowiązują od 30 listopada 2003 r. i w sposób zasadniczy różnią się od poprzednich. Treść poprzedniego piątego przykazania, które brzmiało: *w czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać* w obecnej wersji, została – jak już wiemy – włączona do przykazania czwartego, a treść obecnie obowiązującego piątego przykazania mówi o wielorakich i różnorodnych potrzebach wspólnoty Kościoła zwracając przy uwagę na obowiązek troski o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Jakkolwiek piąte przykazanie jest – jak widzimy - bardzo zwięzłe, gdy chodzi o sformułowanie, to jednak obejmuje niezwykle szeroki wachlarz zagadnień, które trudno będzie przedstawić wyczerpująco.

Należy przede wszystkim odnieść się do samego pojęcia - Kościół. Wiemy, że tym terminem określamy wspólnotę ludzi wierzących, ochrzczonych, złączonych z Chrystusem jako swoją Głową, żyjących zgodnie z regułami wiary, w duchu miłości Boga i bliźniego. Dla lepszego a przede wszystkim dla prawidłowego zrozumienia treści nowych sformułowań „nowych” przykazań kościelnych, a zwłaszcza przykazania piątego trzeba je dokładnie wyjaśnić i powiedzieć o kilku płaszczyznach „troski o potrzeby wspólnoty Kościoła”.

Pamiętam, że List biskupów Polskich z I Niedzieli Adwentu 2003, w którym ogłoszone zostały nowe treści przykazań wywołał istną burzę w mediach, które - odmiennie do treści listu biskupów - nie dostrzegły całości i jakby nie rozumiejąc istoty oraz wartości przykazań, w sposób tendencyjny skupiły się zasadniczo na dwóch sprawach: na zniesieniu wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w Wigilie Bożego Narodzenia i na treści przykazania piątego, nakładającego na wiernych obowiązek troski o potrzeby Kościoła. Pomruki tej burzy słychać było już nieco wcześniej ze strony dziennikarzy, którzy chcieli dać do zrozumienia i udowodnić, jak szybko i dobrze potrafią zdobywać informacje.

Wymowa prasowych tytułów mówi sama za siebie: *Parafianie! Płaćcie na tacę... Nowe przykazanie kościelne nakazuje wiernych dawać na tacę... Grzechy po nowemu... Można jeść mięso w wigilię, ale na tacę płacić trzeba.... Lubisz szynki i kiełbasy? Już możesz je jeść w wigilie... Po piąte: daj na tacę... itd... itp...*

Przykłady można by mnożyć w nieskończoność. Nadto niektóre artykuły ilustrowane były niesympatycznymi wizerunkami kapłanów. To, co się wówczas czytało i słyszało w naszych rodzimych mediach można określić jednym stwierdzeniem: tania i najgorszej jakości tandeta dziennikarska ubrana w szaty rzetelności. Dzisiaj zresztą jest podobnie.

Media rozpętały nierzetelną, nieuczciwą i tendencyjną, pełną złośliwych insynuacji antykościelną kampanię, z rozmysłem wypaczającą nie tylko sama treść, ale i ducha nowo sformułowanych przykazań kościelnych. Czytając komentarze prasowe nie można było oprzeć się wrażeniu, że środowiska liberalne, z reguły nieprzychylnie i wrogie kościołowi nie są w stanie ukryć radości i satysfakcji, że oto nadwątlono jeden z fundamentalnych elementów duchowości i siły

Kościół, jakim jest post i wstrzemięźliwość. Nie sposób było nie zauważyć też prób judzenia wiernych przeciw swoim pasterzom i duszpasterzom przez wmawianie, że za wszystko będą musieli teraz słono płacić.

W związku z tym chciałbym podzielić się kilkoma uwagami na interesujące nas zagadnienia.

### **Troska o duchowe dobro człowieka**

Obejmuje nade wszystko całą olbrzymią dziedzinę głoszenia Dobrej Nowiny zarówno ludziom ochrzczonym (jest to katecheza, nauczanie związane z sakramentami świętymi - głównie w formie kazań czy homilii mszalnych, zgodnie z zaleceniem Apostoła: „*Głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę; w razie potrzeby wykaż błąd, ilekroć nauczasz*”), jak i nieochrzczonym („*wiara rodzi się ze słuchania*”). Obowiązek ten jest prostym przełożeniem język czynów Bożego na pragnienia zbawienia każdego człowieka. Wszyscy mamy się znaleźć w zbawczym kręgu Miłości. Tutaj również zawiera się niezwykle trudne działanie, zmierzające do zachowania i utrwalenia moralnego porządku w świecie, co zakłada nieustanne przekonywanie i uzasadnianie, że porządek ziemski nie jest jedyny i najważniejszy, ale jest niewątpliwie drogą do nieba i życia wiecznego. Istnieje więc również obowiązek przekonywania świata o „*grzechu*”, „*sprawiedliwość*” i o „*sądzie*”. Wszystkie te sprawy znajdują swój właściwy sens, gdy będą osadzone na prawdzie o Opatrzności i Miłosierdziu Bożym.

Oczywiście, tego rodzaju troska jest domeną działalności duszpasterskiej kapłanów, ale ludzie świeccy mają tutaj również olbrzymie pole do popisu. By nie być gołosłownym: rodzice nie przestaną być dla swoich dzieci „*pierwszymi nauczycielami wiary*” - to jest ich przywilej i obowiązek; ludzie wierzący zawsze będą mieli możliwość oddziaływania na współpracowników, by wszyscy spełniali swe obowiązki uczciwie i w duchu miłości; zdrowy osąd wspólnoty co do zachowań godziwych i niegodziwych zawsze będzie ważniejszy niż najlepsze prawo ludzkie - „*nie wolno kraść*”, „*nie wolno cudzołożyć*”, „*nie wolno dawać fałszywego świadectwa*” (Prawo Boże „*wypisane jest w sercach ludzkich*”).

Warto w tym kontekście przypomnieć sobie tzw. uczynki miłosierne co do duszy, by lepiej zrozumieć, że tego rodzaju działania nie są niczym nadzwyczajnym i są dostępne dosłownie dla każdego człowieka (nikt nie może się od nich wymóc). Chociaż działania te nie są same z siebie czymś nadzwyczajnym, to skutki ich są nieraz wręcz cudowne: uzdrowienie duchowe (choćby po dobrze przeżytej spowiedzi), nowa chęć do życia (wskutek nawet najprostszycych słów pociechy i solidarności w bólu i nieszczęściu), radość ze zwycięstw nad pokusami (okazuje się, że jednak można!), świadomość, że nie jest się samotnym (sąsiedzkie odwiedziny), zbawczy wstyd (wskutek łagodnego, ale i zdecydowanego upomnienia osoby grzeszącej). Troska o sprawy duchowe ma swój kres dopiero w momencie objęcia Chrystusowym zbawieniem wszystkich ludów i narodów (z praktyki codziennej widać, że spełni się to dopiero na końcu świata). Bardzo ważne jest zobaczenie, jak wspaniałą rolę odgrywają chociażby grupy modlitewne, tworząc przez swą postugę fundament wszelkiego skutecznego działania.